

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski

w sprawie z powództwa I. spółki z o.o. w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów,
na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 czerwca 2023 r. w Izbie Kontroli
Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z
21 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII AGa 710/20

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
 - 2. zasądza od I. spółki z o.o. w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**
- [s.h.]

UZASADNIENIE

Decyzją z 29 grudnia 2017 r. nr [...] Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: „Prezes UOKiK”) na podstawie art. 26 ust. 1 oraz art. 33 ust. 4-6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: „u.o.k.k.”) za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., uznał działania I. w W. (dalej: „powód”, „skarżący”), polegające na prezentowaniu obowiązujących kursów wymiany walut w układzie kolumn odwrotnym od powszechnie przyjętego (tj. w kolumnie lewej kursy skupu walut, a w kolumnie prawej kursy sprzedaży), które to działanie wprowadza konsumentów w błąd w zakresie kursu, który będzie zastosowany do przeliczenia

przy kupnie/sprzedaży walut, a w konsekwencji stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 w związku z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej: „p.n.p.r.”) oraz godzi w zbiorowe interesy konsumentów i nakazał zaniechania jej stosowania.

W pkt II decyzji Prezes UOKiK na podstawie art. 26 ust. 3 w związku z art. 33 ust. 4-6 u.o.k.k. nałożył na powoda, obowiązek publikacji – na jego koszt – decyzji w całości, na jego stronie internetowej w ten sposób, że odnośnik do treści decyzji powinien zostać umieszczony na stronie głównej przedsiębiorcy oraz utrzymywania jej na przedmiotowej stronie internetowej przez okres jednego miesiąca kalendarzowego. W punkcie III decyzji Prezes UOKiK na podstawie art. 103 u.o.k.k. nadał decyzji w zakresie pkt I i II jej sentencji rygor natychmiastowej wykonalności. W punkcie IV decyzji Prezes UOKiK nałożył na powoda – w związku z naruszeniem zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., w zakresie opisanym w pkt I sentencji decyzji – karę pieniężną w wysokości [...] zł. W punkcie V decyzji Prezes UOKiK obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w kwocie 104 zł i zobowiązał powoda do ich zwrotu Prezesowi UOKiK w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się decyzji.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł powód, zaskarżając ją w całości oraz wnosząc o jej uchylenie albo zmianę w całości ewentualnie w części, zwłaszcza w zakresie pkt IV poprzez odstąpienie od wymierzenia kary, względnie jej obniżenie. Powód wniósł także o wstrzymanie wykonania decyzji odnośnie do punktów I oraz II i III jej sentencji do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Wyrokiem z 19 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uchylił zaskarżoną decyzję i zasądził od Prezesa UOKiK na rzecz Powoda kwotę 1737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu I instancji. Wyrokiem z 21 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (VII AGa 710/20) zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 720 zł tytułem kosztów procesu i kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem z 8 listopada 2021 r. powód wniósł skargę kasacyjną od wskazanego wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazując jako przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., tj. występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie: czy w przypadku decyzji administracyjnej Prezesa UOKiK wydanej wyrażnie w oparciu o art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. w związku z art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) w zw. z art. 4 ust. 2 p.n.p.r. (zakaz stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w postaci stypizowanej nieuczciwej praktyki rynkowej, tj. praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd) lub w toku kontroli sądowej tejże decyzji dopuszczalne jest, by przy stwierdzaniu bezprawności opisanego w wyżej wskazanym przepisie u.o.k.k. zachowania przedsiębiorcy powoływano się na przesłankę dobrych obyczajów wymienioną w art. 24 ust. 2 *in initio* u.o.k.k. wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 4 ust. 2 zd. 2 p.n.p.r., który w przypadku praktyk rynkowych wprowadzających w błąd (ale również pozostałych kategorii tzw. nazwanych (stypizowanych) nieuczciwych praktyk rynkowych) wyłącza ich ocenę w świetle przesłanek określonych w art. 4 ust. 1 p.n.p.r., a zatem również w świetle przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek powoda o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów;

(3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na podstawie tych przesłanek Sąd Najwyższy dokonuje rozstrzygnięcia o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zarówno względy ustrojowe, jak i procesowe uzasadniają przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdy pozwala to zrealizować jej funkcje publicznoprawne. Sąd Najwyższy nie jest zatem trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje *meritum* sprawy lecz dokonuje nadzoru judykacyjnego w rozumieniu art. 183 ust. 1 Konstytucji RP rozpoznając skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. Ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest przez to sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00). Z tych też względów, skarga kasacyjna nie jest dostępna w każdej sprawie (zob. postanowienia Sadu Najwyższego: z 9 kwietnia 2019 r., I NSK 73/19; z 30 czerwca 2021 r., I NSK 5/21).

Prawidłowe powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga sformułowania zagadnienia prawnego z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których zagadnienie to powstało i wskazania argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. mówi o zagadnieniu obejmującym poważną wątpliwość prawną nierozwiązaną dotąd w orzecznictwie sądowym, której wyjaśnienie jest jednocześnie potrzebne do rozpoznania skargi kasacyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01; z 18 września 2012 r., II CSK 180/12; z 24 kwietnia 2018 r., II CSK 752/17). Ze względu na publiczne cele, jakie ma do spełnienia rozpoznanie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej, zagadnienie musi być oparte na stanie faktycznym i prawnym sprawy, w której wniesiono skargę kasacyjną i być

istotne także z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z 7 sierpnia 2019 r., I NSK 2/19; z 22 maja 2020 r., I NSK 1/20).

Zagadnienie to musi pozostawać w związku z przytoczonymi w skardze podstawami kasacyjnymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2002 r., I CK 213/02). Skarżący, przedstawiając okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinien też wykazać, że występujące w sprawie zagadnienie prawne wymaga zaangażowania Sądu Najwyższego, np. stanowi problem z zakresu wykładni i stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji. Problem taki powinien być ujęty w powiązaniu z przepisami prawnymi, na których tle powstał i sprecyzowany w wywodzie prawnym wskazującym na źródła i przedmiot niejasności i na możliwe rozwiązania interpretacyjne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2020 r., III CSK 305/19 oraz V CSK 549/19).

Sformułowane przez Powoda zagadnienie nie spełnia tych wymogów.

Skarga kasacyjna Powoda została wniesiona celem rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), które zostało sformułowane przez Powoda jako wątpliwość co do tego, czy w istocie dopuszczalne jest, aby przy stwierdzaniu bezprawności zachowania przedsiębiorcy powoływano się na przesłankę dobrych obyczajów wymienioną w art. 24 ust. 2 *in initio* u.o.k.k. wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 4 ust. 2 zd. 2 p.n.p.r., który w przypadku praktyk rynkowych wprowadzających w błąd wyłącza ich ocenę w świetle przesłanek określonych w art. 4 ust. 1 p.n.p.r., a zatem również w świetle przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami. Zdaniem skarżącego kluczowym elementem tego zagadnienia jest relacja między przesłankami ujętymi we wprowadzeniu do art. 24 ust. 2 u.o.k.k., który to element tego rozbudowanego przepisu nazywany jest niekiedy „klauzulą generalną praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów”, a samym katalogiem i ujętymi w nim stypizowanymi praktykami (s. 11 uzasadnienia skargi). Odnosi się zatem ściśle do ram stosowania wskazanych przepisów prawa materialnego, a w szczególności

tych, które przesądzają o szeroko rozumianej bezprawności danej praktyki rynkowej objętej zakresem stosowania przepisami u.o.k.k. oraz p.n.p.r.

Powód wskazuje także, że w literaturze przedmiotu taka wątpliwość, jaką sformułowano w przedmiotowym zagadnieniu prawnym, nie została dotąd wprost dostrzeżona. Jednocześnie podnosi, że wiele uwagi poświęcono tzw. „noweli konsumenckiej u.o.k.k. z 2015 r.”, w tym wprowadzeniu w ramach tej nowelizacji zmian w brzmieniu art. 24 ust. 2 *in initio* u.o.k.k. Na mocy tej nowelizacji pojęcie „bezprawne działanie przedsiębiorcy” zastąpiono formułą „sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy”, przy czym jak wynika z procesu legislacyjnego przy powyższym doprecyzowaniu ustawodawca kierował się postulatem Sądu Najwyższego, że przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie – sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami – zachowanie przedsiębiorcy w związku z zauważalną w działalności Prezesa UOKiK oraz orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżnością, co do wykładni art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w zakresie przesłanki bezprawności zachowania przedsiębiorcy.

Jak wskazywano w literaturze, na co zwraca uwagę skarżący, wprowadzenie nowej przesłanki kwalifikacji określonego zachowania jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów przyniosło za sobą daleko idące konsekwencje dla przedsiębiorcy, gdyż ustawodawca przyjął konstrukcję, zgodnie z którą, wszystkie praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów muszą być oceniane w kontekście naruszenia dobrych obyczajów (s. 11 uzasadnienia skargi). Dalej podnosi, że nowo przyjęta konstrukcja równoznaczna jest z rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności przedsiębiorcy, „statuując ją już nie tylko w oparciu o sprzeczność z prawem (bezprawność), ale także o nieuczciwość zachowań (działań), wyrażającą się w naruszeniu zasad dobrych obyczajów handlowych lub kupieckich” (s. 12 uzasadnienia skargi). W konkluzji przytoczonych poglądów skarżący stwierdza jednak, że żaden z przytoczonych autorów odnoszących się do przesłanki dobrych obyczajów ujętej w art. 24 ust. 2 *in initio* u.o.k.k., nie kontynuuje swoich rozważań poczynionych w sposób ogólny na tle nowelizacji tego przepisu do praktyk stypizowanych na gruncie p.n.p.r., co prowadzi do wątpliwości w zakresie ustalenia konsekwencji z niej wynikających

i dostatecznie uzasadnia istnienie istotnego zagadnienia prawnego wymagającego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

Zdaniem skarżącego jeśli by bowiem wskazane powyżej stanowiska przedstawicieli doktryny, przenieść na płaszczyznę oceny zarzutu naruszenia przez przedsiębiorcę art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k., to sięganie przy jej ocenie po przesłankę dobrych obyczajów wyrażoną w art. 24 ust. 2 *in initio* u.o.k.k. pozostawałoby w oczywistej kolizji ze stanowiskiem ustawodawcy wyrażonym w art. 4 ust. 2 zdanie 2 p.n.p.r. (s. 12 uzasadnienia skargi). Kolizja ta prowadziłaby, zdaniem skarżącego, do odmiennych zasad oceny tożsamyh praktyk (tj. nazwanych nieuczciwych praktyk rynkowych) w zależności od tego, czy ta ocena odbywałaby się w ramach reżimu u.o.k.k., czy też wyłącznie w ramach regulacji z p.n.p.r. W sytuacji bowiem ochrony zbiorowych interesów konsumentów Prezes UOKiK mógłby powoływać się na klauzulę generalną dobrych obyczajów w przypadku kwalifikowania danego zachowania przedsiębiorcy w ramach art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. W drugim przypadku, przed sądem powszechnym (przepisy p.n.p.r. nie przyznają bowiem Prezesowi UOKiK legitymacji procesowej do występowania z roszczeniami dostępnymi na gruncie tej ustawy), sięganie po klauzulę generalną w przypadku tego samego zachowania przedsiębiorcy byłoby wykluczone z uwagi na wyraźne brzmienie art. 4 ust. 2 zd. 2 p.n.p.r. (s. 13 uzasadnienia skargi).

W ocenie skarżącego taki odmienny standard oceny prawnej tzw. stypizowanych (nazwanych) nieuczciwych praktyk rynkowych, którą Prezes UOKiK zakwalifikował w swojej decyzji w oparciu o art. 5 ust. 2 pkt 2 p.n.p.r., nie znajduje uzasadnienia na gruncie przepisów p.n.p.r. Tym bardziej, że stanowią one efekt harmonizacji prawa krajowego państw członkowskich na tle wzorca wyznaczonego przepisami dyrektywy 2005/29/WE, na gruncie której przyjęto model pełnej harmonizacji, co budzi poważne wątpliwości na tle zgodności prawa polskiego z prawem Unii Europejskiej. Konieczność uwzględniania (przy ocenie prawnej zachowania zakwalifikowanego jako wprowadzająca w błąd nieuczciwa praktyka rynkowa), zdaniem skarżącego przesłanki, której ustawodawca unijny nie sformułował oznacza ustanowienie

dodatkowego wymogu, wykraczającego poza standard harmonizacyjny (s. 13 uzasadnienia skargi).

W ocenie Sądu Najwyższego przedstawione przez skarżącego stanowiska, co do zasady nie budzą wątpliwości, natomiast wnioski jakie z nich wyprowadza są nieuzasadnione. Należy podkreślić, że oparte na zwrotach niedookreślonych klauzule generalne mają sprzyjać elastyczności stosowania prawa, zapewnieniu luzu decyzyjnego, a także odsyłać do ocen pozaprawnych. W konsekwencji mają prowadzić do uelastycznienia procesu stosowania prawa, a ich desygnaty ustalane są *in casu* w toku stosowania prawa. Z tego względu zastosowanie klauzul generalnych w dyrektywie 2005/29/WE zmierzającej do osiągnięcia jednolitych wyników implementacyjnych zarówno na gruncie stanowienia, jak i stosowania prawa (harmonizacja zupełna), wzbudza wątpliwości wynikające z trudności, jakie sprawia konfrontacja swobody decyzyjnej pozostawionej państwom członkowskim przez przepisy dyrektywy z jej pełnym charakterem, który w praktyce swobodę tę wyłącza. Rodzi to niejednokrotnie niepewność, jeśli chodzi o treść prawa, którą można uznać za ustaloną, co do zasady dopiero po rozstrzygnięciu kwestii przez TSUE. Zawarte przez skarżącego wątpliwości nie są jednak uzasadnione, gdyż opierają się na przekonaniu, że między wskazanymi przepisami u.o.k.k. a p.n.p.r. istnieje kolizja. Tymczasem wydaje się, że skarżący nie uwzględnia zarówno celów, jak i różnych zakresów przeciwdziałania nieuczciwym praktykom rynkowym, które rozróżniane są także na poziomie prawa Unii Europejskiej.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawione przez skarżącego zagadnienie ma swoje źródło w złożonej, co najmniej dwupoziomowej, strukturze podstawy materialnoprawnej decyzji zakazowej Prezesa UOKiK. Jej pierwszy poziom wyznaczają przesłanki wprowadzone do art. 24 ust. 2 u.o.k.k., wśród których ze skutkiem od 2016 r. ustawodawca umieścił również klauzulę dobrych obyczajów. Z kolei drugi poziom tej struktury wynika z znajdującego się w art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. odesłania do p.n.p.r. poprzez posłużenie się kategorią nieuczciwych praktyk rynkowych. Przy czym na tym drugim poziomie kluczowe znaczenie ma zarówno definicja nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 4 ust. 1 p.n.p.r.,

gdzie ponownie posłużono się przesłanką dobrych obyczajów, jak i rozróżnienie nieuczciwych praktyk rynkowych wynikające z art. 4 ust. 2 p.n.p.r.

W orzecznictwie wskazano, że celem instytucji zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów jest poddanie kontroli organu antymonopolowego zachowań przedsiębiorców (tj. ich działań lub zaniechań) podejmowanych w stosunku do konsumentów, które nie są praktykami monopolistycznymi, pomimo że mają charakter antykonsumencki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2008 r., III SK 27/07). Inaczej niż w wypadku praktyk monopolistycznych, źródłem tych praktyk nie jest siła ekonomiczna przedsiębiorcy na rynku, lecz jego przewaga nad nieprofesjonalnymi uczestnikami obrotu (konsumentami), przy czym zakwalifikowanie konkretnego zachowania przedsiębiorcy jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów zawsze wymaga dokonania jego oceny przez pryzmat przesłanek określonych w klauzuli generalnej, a więc zbadania, czy przedsiębiorca zachowywał się w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami, a także, czy jego zachowanie godziło w zbiorowe interesy konsumentów.

Pierwszą z przesłanek uznania zachowania przedsiębiorcy za zakazaną praktykę jest jego sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami. Słusznie wskazywał skarżący, że to drugie kryterium – jako alternatywne – zostało wprowadzone do art. 24 ust. 2 u.o.k.k. nowelizacją z 2015 r. Nie oznacza to jednak, że dopiero od tego czasu kryterium dobrych obyczajów może być uwzględniane przy ocenie praktyk jako naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Dobre obyczaje od początku bowiem były brane pod uwagę przy ocenie zachowań przedsiębiorców polegających na stosowaniu nieuczciwych praktyk rynkowych lub czynów nieuczciwej konkurencji (art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k.). Także w orzecznictwie już wcześniej dominował pogląd, że praktyki sprzeczne z dobrymi obyczajami mogą być włączane do kategorii praktyk bezprawnych w szerokim rozumieniu tego terminu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2019 r., I NSK 61/18). W takim ujęciu działaniem bezprawnym jest nie tylko działanie naruszające przepisy prawne, lecz także takie, które wprowadzie nie pozostaje w sprzeczności bezpośrednio z przepisami prawa, ale narusza dobre obyczaje. Pojęcie dobrych obyczajów nie jest przy tym w prawie zdefiniowane. Jest to klauzula generalna,

której rolą jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą – w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego – być według jakiegoś schematu mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 marca 1979 r., III CRN 59/79).

Drugą przesłanką, a zarazem warunkiem obowiązywania zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 u.o.k.k., jest naruszanie przez praktykę przedsiębiorcy zbiorowych interesów konsumentów. Przedmiotem ochrony nie jest tu bowiem indywidualny interes konsumenta (ani suma ich interesów indywidualnych) – tak jak w przepisach p.n.p.r., lecz interes zbiorowy, a więc odnoszący się do pewnej grupy osób stanowiących określony zbiór. W orzecznictwie trafnie zauważa się, że praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów zarówno wówczas, gdy jest skierowana do nieoznaczonego z góry kręgu podmiotów (tj. do każdego konsumenta, który mógłby skorzystać z oferty przedsiębiorcy), jak i wtedy, gdy jej adresatem jest konkretna grupa odbiorców, składająca się z nieoznaczonych indywidualnie konsumentów, wyodrębnionych spośród ich ogółu za pomocą wspólnego dla nich kryterium.

Tak ukształtowany charakter przesłanek sprawia, że ochrona praw konsumenta przepisami u.o.k.k. zasadniczo różni się od ochrony przewidzianej przez przepisy p.n.p.r. O ile bowiem przepisy p.n.p.r. zostały wprowadzone, aby chronić indywidualne prawa konsumenta, o tyle działania Prezesa UOKiK nastawione są na ochronę zbiorowych praw konsumentów. Odmienne cel tych regulacji sprawia, że ustawodawca wprowadza inną ocenę tych samych zachowań przedsiębiorców i tym samym przewiduje odmienne konsekwencje. Ustawodawca podwyższa bowiem standard przeciwdziałania niewłaściwym praktykom rynkowym w sytuacji, gdy mają one bardziej szkodliwy charakter ze względu na ich zasięg. Nie prowadzi to jednak, jak wskazywał skarżący, do kolizji obydwu rozwiązań, lecz stanowi wzajemne ich uzupełnienie z uwzględnieniem zakresu ochrony interesów konsumentów. Jak już wskazano postępowanie w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów może być wszczęte przez Prezesa UOKiK, a więc właściwą podstawą dla jego działań jest, w realiach niniejszej sprawy, art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k.,

który w sposób przewidziany przez ustawodawcę – na zasadzie uzupełnienia – odwołuje się do art. 4 ust. 2 p.n.p.r. Nie oznacza to jednak, że Prezes UOKiK, a także sądy oceniające prawidłowość wydanej przez niego decyzji zwolnione są od badania wszystkich przesłanek będących podstawą jej wydania. Za szerszym rozumieniem pojęcia szkodliwej praktyki przemawia także treść art. 1 ust. 2 dyrektywy 2009/22/WE, o której skarżący nie wspomniał, a zgodnie z którą jest nią każdy czyn niezgodny z aktami UE wymienionymi w zał. I, transponowanymi do wewnętrznego porządku prawnego państw członkowskich, który narusza zbiorowe interesy konsumentów. Jak już wskazano wcześniej zakwalifikowanie konkretnego zachowania przedsiębiorcy jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów wymaga dokonania jego oceny przez pryzmat przesłanek określonych w klauzuli generalnej, a więc zbadania, czy przedsiębiorca zachowywał się w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami, a także, czy jego zachowanie godziło w zbiorowe interesy konsumentów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w punkcie 1 sentencji, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. natomiast w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265 ze zm.) zasądził od Powoda na rzecz Prezesa UOKiK kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

[as]

[s.h.]